

605

Metrocafe.pl

Warszawa  
13/15-05-2016  
DZ. / Nr 3248

## TAKO RZECZE JAKUB FRANK

**N**a pytaniach o naszą pamięć historyczną i potrzebę duchowości skupia się inscenizacja nagrodzonych Nike „Ksiąg Jakubowych” w Teatrze Powszechnym. Premiera dziś.

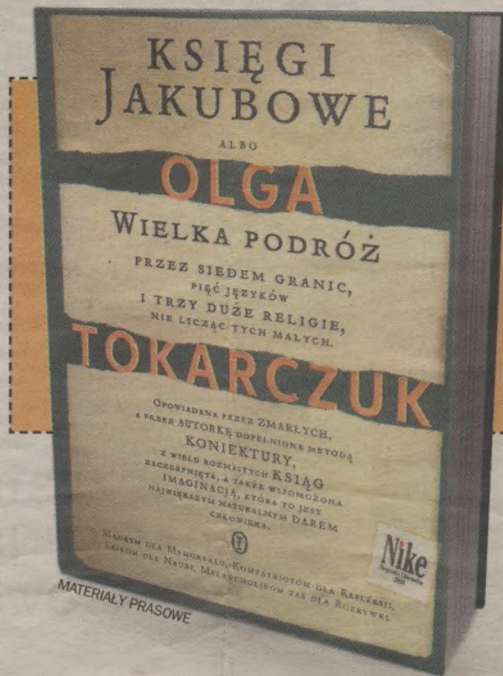
Olga Tokarczuk uzupełnia „Księgami Jakubowymi” białe plamy historii Polski portretując dzieje podolskich Żydów w XVIII wieku, w duchu dalekim od sienkiewiczowskiej „Trylogii”. Skupia się na postaci Jakuba Lejbowicza - samozwańczego mesjasza i jego heretyckiej sekty, a także ludzi ją zwalczających.

Olga zadaje pytanie o to, co i jak chcemy pamiętać. Wydaje mi się, że Rzeczpospolita Obojga Narodów, którą prezentuje, to nie jest bezpieczna przystań, to nie jest miejsce, gdzie inne narody i religie mogą się czuć swobodnie, a przede wszystkim godnie. Pierwszy raz pracuję nad książką, która pochłania mnie bez reszty - mówi reżyserka Ewelina Marciniak.

- Powieść zaczyna się od jakiegoś braku, poczucia katastrofy. I podobnie ja, podczas przygotowywania adaptacji i już pracując nad przedstawieniem, zmagalam się z tym brakiem, poczuć, że ciągle muszę sobie czegoś odmawiać. Wybrałam strzępy opowieści, żeby przeprowadzić widzów przez tę narrację jak najdobitniej - żeby znaleźć coś, co uwiedzie w teatrze tak, jak uwiodła mnie lektura - tłumaczy. W tym świecie straty i upadku pojawia się Jakub. - Daje nadzieję na zbawienie, odpowiada na potrzebę doświadczenia boskości, która jest w ludziach i proponuje wspólnotę - opowiada Marciniak.

W swojej inscenizacji tak jak Tokarczuk koncentruje się właśnie na uniwersalnych wartościach, które decydować mogły o przystąpieniu do sekty Franka.

Dla wcielającego się w postać Franka aktora Wojciecha Niemczyka wyzwaniem było wytworzyć rodzaj charyzmy, którą poczuliby inni członkowie



Powieść zaczyna się od jakiegoś braku, poczucia katastrofy

wie obsady. Jego zdaniem, głównym bohaterem spektaklu będzie duchowość: - A w zasadzie pewien kryzys na przełomie epok. Bóg, religia i wszelkiego rodzaju życie duchowe przestaje mieć znaczenie. Postać Franka wydaje się idealna dla opowiedzenia o tym - ocenia Niemczyk. - Ta historia jest tak bogata i wielowątkowa, że z czegoś musieliśmy zrezygnować. Przypomina to montaż filmowy: nawet tuż przed premierą wyrzucaliśmy sekwencje i sceny, do których byliśmy przywiązani. Kto wie, może do nich wrócimy... Myślę, że Ewelina nie jest osobą, która kończy pracę nad spektaklem w dniu premiery - dodaje.

/Piotr Guskowski

**„Księgi Jakubowe”. Premiera 13 maja (dziś) w Teatrze Powszechnym. Kolejne spektakle 14 i 15 maja. A 16 maja spotkanie z Olgą Tokarczuk w ramach Apostrof. Międzynarodowy Festiwal Literatury**